

Kaszmir na krawędzi wojny

1 maja 2025

Po zamachu w Pahalgam gwałtownie rośnie napięcie między Indiami a Pakistanem. Oba kraje zrywają porozumienia, wymieniają groźby i podejmują działania militarne, a wzdłuż Linii Kontroli codziennie dochodzi do ostrzałów. Region ponownie znalazł się na progu otwartego starcia z udziałem dwóch państw dysponujących bronią jądrową.



Osiem dni po zamachu terrorystycznym w indyjskim Pahalgam, sytuacja w regionie Kaszmiru staje się coraz bardziej napięta. Indie i Pakistan, od dekad rywalizujące o ten strategiczny obszar w Himalajach, wymieniają się groźbami i wzajemnymi oskarżeniami. Wzdłuż Linii Kontroli – granicy dzielącej region na część kontrolowaną przez Indie i część zarządzaną przez Pakistan – niemal codziennie dochodzi do wymiany ognia z broni strzeleckiej. Choć dotąd nie zgłoszono ofiar ani nalotów, zagrożenie otwartym konfliktem staje się coraz bardziej realne.

We wtorek pakistański minister informacji Attaullah Tatar ogłosił, że Islamabad dysponuje wiarygodnymi informacjami wywiadowczymi, według których Indie planują atak wojskowy w ciągu 24 do 36 godzin, wykorzystując atak w Pahalgam jako pretekst. Zapowiedział, że każda agresja spotka się ze zdecydowaną odpowiedzią, a za jej skutki odpowiedzialność poniesie strona indyjska. Kilka godzin wcześniej premier Indii Narendra Modi przekazał dowództwu wojskowemu „pełną swobodę operacyjną” w reagowaniu na zamach – wojsko może samodzielnie decydować o celach, czasie i sposobie działań. Po raz pierwszy od sześciu lat zwołano też specjalne posiedzenie „super gabinetu” kryzysowego.

Wojownicze deklaracje to część narastającej eskalacji, która

rozpoczęła się po zamachu z 22 kwietnia. W płaszczyźnie militarnej starcia ograniczają się do ostrzałów na granicy, ale eskalacja przybiera także wymiar dyplomatyczny. Indie zawiesiły wydawanie wiz dla obywateli Pakistanu i zamknęły granicę. Pakistan w odpowiedzi anulował wizy już wydane Hindusom i wstrzymał nowe, z wyjątkiem wiz pielgrzymkowych. Najbardziej kontrowersyjnym ruchem było jednak ogłoszenie przez New Delhi decyzji o zawieszeniu traktatu o podziale wód rzeki Indus z 1960 roku, co Islamabad określił jako „akt wojny”.

Do eskalacji doprowadził atak w Pahalgam, popularnej miejscowości turystycznej. Według relacji świadków, trzech mężczyźni wyłonili się z lasu, oddzielili kobiety i dzieci od mężczyzn, a następnie zastrzelili tych, którzy nie potrafili wyrecytować islamskiego wezwania do modlitwy. Zginęło 25 Hindusów i jeden obywatel Nepalu. Indyjska policja poinformowała, że zidentyfikowała sprawców jako jednego Hindusa i dwóch Pakistańczyków. Według władz należeli oni do tzw. Frontu Oporu, organizacji aktywnej w Kaszmirze, która przyznała się do ataku w mediach społecznościowych. Służby uważają jednak, że Front Oporu jest jedynie przykrywką dla Lashkar-e-Taiba – skrajnej islamistycznej organizacji z Pakistanu, powiązanej z Al-Kaidą, talibami i pakistańskim wywiadem wojskowym ISI. Lashkar-e-Taiba ma na koncie m.in. trzydniowy atak terrorystyczny w Bombaju w 2008 roku, w którym zginęło 166 osób.

Choć Lashkar-e-Taiba nie wzięła odpowiedzialności za zamach z 22 kwietnia, premier Modi natychmiast obwinił Pakistan, ignorując apele o neutralne śledztwo. Rząd w Islamabadzie stanowczo zaprzeczył jakimkolwiek związkom z atakiem i wezwał do międzynarodowego dochodzenia. W ostatnich latach rząd Modiego konsekwentnie umacnia kontrolę nad Kaszmirem – w 2019 roku cofnął regionowi specjalny status autonomii, co wywołało gwałtowne protesty i kolejną falę przemocy.

Zerwanie traktatu o Indusie może mieć katastrofalne skutki.

Rzeka i jej dopływy odpowiadają za nawadnianie większości upraw w Pakistanie. Eksperci ostrzegają, że w przypadku rzeczywistego wdrożenia tej decyzji krajowi grozi poważny kryzys agrarny, który szybko przerodzi się w głęboki kryzys gospodarczy. Szczególnie zagrożony jest Pendżab, gdzie większość upraw zależy od wody z Indusu. Indie od lat budują zapory wodne i dążą do renegocjacji porozumienia, ale jego wypowiedzenie wymaga zgody obu stron i wsparcia Banku Światowego.

Konflikt o Kaszmir trwa od 1947 roku, czyli od momentu powstania Pakistanu i podziału dawnego brytyjskiego imperium kolonialnego. W 1949 roku ustalono tzw. Linie Kontroli, czyli tymczasową linię zawieszenia broni, która nie została jednak uznana za oficjalną granicę. Region był wielokrotnie miejscem krwawych konfliktów – wojny wybuchły w 1965, 1989 i 1999 roku, a także przy okazji kolejnych zamachów terrorystycznych. W 1999 roku w rejonie Kargilu doszło do dużej ofensywy indyjskiej przeciwko pakistańskim bojownikom i żołnierzom, którzy próbowali zająć strategiczny lodowiec Siachen. Zginęło wtedy ponad tysiąc osób, a Pakistan został zmuszony do odwrotu.

Obecnie nie sposób dokładnie ustalić liczby żołnierzy rozmieszczonych po obu stronach granicy. Według ekspertów, Indie mają znaczącą przewagę militarną – ich armia liczy około 1,48 miliona żołnierzy, podczas gdy Pakistan dysponuje 660 tysiącami. Różnica dotyczy także uzbrojenia, logistyki i systemów obronnych, w tym nowoczesnych pocisków przeciwrakietowych. Mimo to oba kraje posiadają zbliżoną liczbę głowic jądrowych – według danych Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI), Indie mają ich około 172, a Pakistan 170. Eksperci przypominają jednak, że obie strony znają mechanizmy odstraszania nuklearnego i dotąd unikały ich eskalacyjnego użycia.

Społeczność międzynarodowa apeluje o deeskalację. Sekretarz generalny ONZ António Guterres wezwał władze Indii i Pakistanu

do powstrzymania się od działań, które mogłyby doprowadzić do tragedii. Stany Zjednoczone prowadzą rozmowy dyplomatyczne z oboma państwami. Rzeczniczka sekretarza stanu Marka Rubio przekazała, że Waszyngton apeluje do stron o zachowanie spokoju i powstrzymanie się od eskalacji. Prezydent Donald Trump wyraził jednak lekceważącą opinię, mówiąc, że „problem sam się rozwiąże”.

Chiny wezwały obie strony do powściągliwości i poparły stanowisko Pakistanu. Pekin zapewnił Islamabad o wsparciu w kwestiach bezpieczeństwa i suwerenności. Gotowość do mediacji wyraziły także Iran i Arabia Saudyjska. Rijad, który jest jednym z głównych partnerów gospodarczych Pakistanu, już wcześniej brał udział w próbach zażegnania podobnych kryzysów.

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)